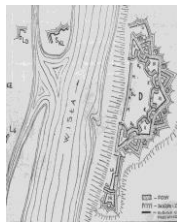




Biuletyn

Koła Miłośników
Dziejów Grudziądza



Rok IV: 2006

Data odczytu: 29.3.2006

Numer 12 (86)

Data wydania: 29.3.2006

mgr Mariusz Żebrowski

CYTADELA GRUDZIĄDZKA

Po pierwszym rozbiórze Polski w 1772 roku król Fryderyk II nakazał wzniesienie budowli fortecznej pod Kwidzynem. Niestety niszczące wylewy Wisły przez dwa kolejne lata niszczyły to, co zostało wybudowane, zrezygnowano więc z tego pomysłu i plac budowy przeniesiono na północ od Grudziądza.

Od tego momentu możemy mówić już o rzeczywistej historii i legendzie Cytadeli grudziądzkiej. Plan twierdzy powstał w krótkim czasie, bo w kwietniu 1776 roku, a oficjalnie prace budowlane rozpoczęto już 6 czerwca tegoż roku. Samo opracowanie planów, późniejsze modyfikacje oraz nadzór nad ich realizacją powierzono doświadczonemu w pracach fortyfikacyjnych kapitanowi Paulowi von Gontzenbach.

Plan Cytadeli oparty został na połowie regularnego ośmiokąta. Centrum tego założenia był dziedziniec otoczony wałami a od strony Wisły zamknięty przez Wielki Magazyn. Przed wałami otaczającymi dziedziniec zaprojektowano pięć Bastionów. Dwa skrajne, południowy i północny, zostały dostosowane do wymogów terenowych i zredukowane o połowę. Pomiędzy Bastionami, w fosie, wybudowano cztery Raveliny. Pomiędzy nimi powstała droga kryta wzmocniona ośmioma lunetami. Stanowiła ona zewnętrzną linię obrony. Budowla posiada dwie bramy na osi północ - południe, określane mianem Dolnej i Górnej oraz dodatkowo dwie Bramy Wodne przechodzące przez Wielki Magazyn. W planach przewidywano wybudowanie trzech poziomów chodników minerskich. Służyć on miały niszczeniu obiektów przed Cytadelą, własnych i budowanych przez ewentualnego przeciwnika.

Od południa Cytadelę osłaniało Dzieło Rogowe, powstałe w 1788 roku. Budowa Cytadeli miała trwać 4 lata i zakończyć się w 1780 roku.

Niestety z powodu braku pieniędzy, materiału budowlanego i ludzi prace przeciągnęły się praktycznie do 1789 roku. Jako ciekawostkę można dodać, że do budowy Cytadeli wykorzystano między innymi cegły z rozebranych z tego powodu zamków krzyżackich w Grudziądzu i Rogóźnie. Koszt wybudowania Cytadeli grudziądzkiej wyniósł 3.671.146 talarów prawie o połowę przerastając pierwotny kosztorys. Z tego powodu przysłano nawet do Grudziądza specjalną komisję, która miała zbadać problem całościowo. Uznano wtedy, że Gonzenbach nie ponosi winy za opóźnienia i pozostawiono go na stanowisku. W 1807 roku Cytadela w Grudziądzu, jako jedyna twierdza pruska, wytrzymała roczną blokadę wojsk napoleońskich. Załogą dowodził wówczas generał Wilhelm de Courbiere. Straty wśród żołnierzy broniących Cytadeli były wysokie mimo niewielkiego natężenia walk. W chwili rozpoczęcia blokady załoga liczyła 5.907 ludzi, natomiast w momencie jej zakończenia składała się z 3.390 żołnierzy. Spory odsetek wśród żołnierzy broniących Cytadeli stanowili Polacy. To właśnie oni w większości dezercerowali z szeregów pruskich i dołączali do jednostek dowodzonych przez polskich oficerów oblegających Cytadelę lub prowadzących działania po drugiej stronie Wisły. W końcowym rozrachunku liczba dezercerów sięgnęła aż

827 ludzi. Po doświadczeniach blokady w 1807 roku, kiedy okazało się, że Cytadela nie posiada odpowiedniego zabezpieczenia od strony Wisły, postanowiono na jej lewym brzegu wybudować trzy lunety ziemne i jeden szaniec, od 1814 roku zwany szańcem Courbiere'a. Przy budowie tego obiektu prace trwały aż do 1858 roku.

W 1872 roku Cytadelę rozbrojono przeznaczając jej rolę koszarową i ćwiczebną. Część Cytadeli po tym roku została uszkodzona w wyniku ćwiczeń artylerzystów i minerów.

Wybudowanie mostu kolejowo - drogowego na Wiśle przywróciło Cytadeli wartość bojową. Wokół całego miasta w latach 1889 - 1905 powstał system Fortów, dla których Cytadela była środkiem tego obwodu. W 1893 roku Cytadela otrzymała nazwę „Feste Courbiere”, którą nosiła do 1920 roku, kiedy to polska armia przejęła miasto i twierdzę.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego stacjonował na Cytadeli 18 Pułk Ułanów Pomorskich, który wstąpił się we wrześniu 1939 roku szarżą pod Krojantami. Sama Cytadela nie ucierpiała w trakcie walk w 1939 roku. W roku 1945 obiekt został uszkodzony w niewielkim stopniu, głównie przez ataki lotnicze. Współcześnie Cytadela jest zabytkiem sztuki militarnej oraz miejscem nierozzerwalnie związanym z historią Grudziądza, Polski i Europy.

Duńczycy w Grudziądzu;

część Cytadeli określana mianem Kaponiery II.

W 1864 roku doszło do wojny pomiędzy Prusami a Danią. W trakcie tego konfliktu, 18 kwietnia, miała miejsce bitwa pod Dybbøl. W trakcie walki do niewoli pruskiej, dostał się między innymi 24-letni Anthon Knudsen. Znalazł się on w pierwszej grupie jeńców duńskich skierowanych do Grudziądza. Razem z nim dotarło na miejsce 7 oficerów i 376 podoficerów i żołnierzy. Wszyscy zostali zakwaterowani na Cytadeli, prawdopodobnie w kazamatach Kaponiery II. Oficerowie zostali zakwaterowani w jednym pomieszczeniu. Wśród nich znalazł się także, jedyny w tej chwili znany nam z nazwiska oficer, porucznik Mathias Storch. Podoficerowie i szeregowcy otrzymali jedno takie pomieszczenie na 40 ludzi. Co ciekawe, w trakcie ich pobytu, konkretnie od sierpnia 1864 roku, nastąpiły zmiany w składzie oficerskim. Liczba oficerów wzrosła do dziewięciu, z czego trzech z nich było Szwedami. Dotąd nie wiadomo dlaczego znaleźli się w Grudziądzu. Prawdopodobnie służyli w szeregach armii duńskiej i dostali się do pruskiej niewoli. Pod koniec sierpnia rozpoczęła się akcja przenoszenia jeńców z grudziądzkiej Cytadeli do Danii. Obecnie jedynym śladem pobytu jeńców duńskich w Grudziądzu jest płyta nagrobna. Znajduje się ona na dziedzińcu Muzeum i zawiera dwa nazwiska zmarłych żołnierzy: Niels Hansen Veilbye, który zmarł 3 czerwca 1864 roku oraz Soren Peter Petersen, zmarły 18 kwietnia 1864 roku. Obaj byli pochowani na Górnym Cmentarzu Garnizonowym. Z nieznanых przyczyn w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku ich grób został zniszczony a tablica przewieziona do Muzeum.

Cmentarze wojskowe na terenie Cytadeli

Na terenie Cytadeli znajdują się przynajmniej dwa niemieckie cmentarze polowe. Pierwszy powstał przed 26 stycznia 1945 roku i funkcjonował praktycznie do kapitulacji niemieckiego garnizonu 6 marca 1945 roku. Powstał on na rozkaz niemieckiej Komendy Placu, przed III Bastionem, w jego suchej fosie. Wszyscy tam pochowani żołnierze spoczywali w pojedynczych mogiłach oznaczonych drewnianymi krzyżami, na których znajdowały się informacje o zmarłym. Pierwszymi pochowanymi na tym cmentarzu byli żołnierze polegli w czasie walk 26 i 27 stycznia 1945 roku. Wśród nich byli: Oberleutnant von Bülow, szef 3 kompanii 12 Batalionu Pionierów oraz oficer Anton Bayer z 2 lub 3 kompanii 12 Batalionu Pionierów. Obaj polegli w trakcie pierwszego ataku rosyjskiego na Grudziądz w rejonie Węgrowa. Jak podają źródła, ciało von Bülowa zostało odbite po krwawym kontrataku jego podkomendnych. Żołnierze niemieccy zostali zaskoczeni tym, że znaleźli je całkowicie odarte z munduru.

Po kapitulacji garnizonu Twierdzy, na Cytadeli funkcjonował Jeniecki Szpital Wojenny. Zmarli z tego szpitala byli chowani także na tym samym cmentarzu. Sam cmentarz istniał jeszcze pod koniec czerwca 1945 roku, ale w tej chwili nie ma po nim śladu. Kilka lat temu szczątki żołnierzy zostały przeniesione na jeden z cmentarzy zbiorczych. W trakcie tych prac odnaleziono ponad 900 ciał poległych i zmarłych niemieckich żołnierzy.

Kolejny cmentarz zlokalizowany był na terenie Cytadeli w suchej fosie pomiędzy IV a V Bastionem. Chowani tu byli głównie żołnierze niemieccy z garnizonu Hel. Trafili tu w trakcie przemarszu z Helu do obozu jenieckiego w Toruniu. W Cytadeli, gdzie przebywali na przełomie maja i czerwca 1945 roku, przechodzili selekcję prowadzoną przez oficerów NKWD. Źródła niemieckie podają, że przez Grudziądz i jej stację załadunkową w Tuszewie przewinęło się około 20.000 jeńców niemieckich, co przy warunkach panujących w tym czasie w mieście i dużej ilości rannych musiało powodować znaczną śmiertelność. Prawdopodobnie Grudziądz jako jeniecki obóz przejściowy przestał funkcjonować w końcu sierpnia 1945 roku. Wiele niejasności budzi także miejsce pochówków żołnierzy radzieckich na terenie Cytadeli. Żołnierze niemieccy w swoich wspomnieniach piszą, że w kazamatach pomiędzy Bramą Górną a Półbastionem I znajdowała się grupa Rosjan, którzy dostali się do niewoli niemieckiej. Liczba ich określana jest na około 120 ludzi. Niemcy z tymi jeńcami mieli obchodzić się poprawnie, jednak i tak część z nich zmarła. Ranni Rosjanie w większości znajdowali się w głównym punkcie opatrunkowym i choć niemiecki personel medyczny starał się w miarę swoich możliwości nieść im pomoc, niestety wielu z nich tam właśnie zmarło i zostało pochowanych prawdopodobnie na terenie ogrodu CKU. Czy zaistnieje kiedyś szansa wyjaśnienia ich losu - trudno powiedzieć. W takich wypadkach potrzebne są badania specjalistyczne a na takowe pewnie jeszcze poczekamy.

Natomiast sprawą oczywistą jest, że w suchej fosie na całej jej długości znajdują się pochówki różnych żołnierzy z różnych okresów, zwłaszcza z okresu, gdy nie istniał jeszcze cmentarz garnizonowy. Chowano w taki sposób szeregowych, czasem podoficerów. Praktycznie nie tworzono przy tej okazji żadnej dokumentacji, a co za tym idzie w krótkim czasie nikt już nie pamiętał ani miejsca, ani nazwiska, ani okoliczności, w których dany żołnierz zmarł. Identyfikacja pochowanych jest w tej chwili praktycznie niemożliwa a oni sami pozostaną na zawsze kolejną tajemnicą Cytadeli.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski